

IX (Modlitwo moja, cicha i bez słów...)



JAN KASPROWICZ

W CIEMNOŚCI SCHODZI MOJA DUSZA

IX

Modlitwo moja, cicha i bez słów,
Ku gwiazdom płyniesz z mej znękanej duszy!
O swej tęsknicy złotym gwiazdom mów,
Niech je twój smutek do żalu poruszy,
Modlitwo moja, cicha i bez słów.

Kondycja ludzka, Modlitwa,
Obraz świata
Tęsknota, Gwiazda

Z głębin powstajesz, a ku wyżom mkniesz
Na skrzydłach dziwnie tajemniczej mocy;
Niema-ś, a jęczysz, jak zraniony zwierz,
Rozbrzmiewa wokół wielki płacz sierocy,
Gdy, wstawszy z głębin, ku wyżynom mkniesz.

Cierpienie

Łowisz po drodze głuche szumy drzew,
Które wiatr bujnej pozbawił korony:
Przygnębiający, pogrzebowy śpiew,
Na strunach żałob jesiennych zrodzony,
Łowisz po drodze z serca nagich drzew.

Drzewo, Wiatr

Nad brzegi idziesz spochmurniałych wód,
Na żółte łąki, na zwiędłe ścierniska,
Mgłą się opijasz, przejmując cię chłód,
Co z ziół zeschniętych siwy szron wyciska
Ponad wodami spochmurniałych wód.

Woda

Odlatujący ścigasz ptactwa klucz,
Śledzisz, czy bracia w drodze się nie znużą;
Żałość wyziera z twych poblakłych ocz,
Gdy spocznie w gnieździe, rozrzuconem burzą,
W gnieździe, skąd ptactwa precz uleciał klucz.

Ptak

Porywasz szepty z spiekłych ludzkich warg,
Wnikasz do wnętrza złamanego człeka,
Niedomówionych lub przycichłych skarg
Żywisz się strawą: radości daleka,
Chłoniesz szept bólu z spiekłych ludzkich warg.

Cierpienie

Modlitwo moja, cicha-ś i bez słów,
Choć jesteś sercem głośnych jęków świata,
Który, ścigany przez złowróbnny huf¹
Nędz nieodstępnych, ku gwiazdom ulata
Z tobą, modlitwo cicha i bez słów.

Serce

¹huf — hufiec, oddział. [przypis edytorski]

Na ziemię bożą wielki upadł cień,
Widma rozpacz po jej ścieżkach suną,
Powietrze pełne ich wymownych drzeń,
Że mrok się rozlał nad zagasłą luną,
Że na tę ziemię wielki upadł cień.

Ciemność, Rozpacz

W wiekowych bojach zwątlął zastęp dusz,
Zgłuchły zwycięskich pochodów tętent;
Z dróg się podnosi suchy, biały kurz,
Ale spod ciężkich stóp orkanu wszczęty,
Co w boju wieków pobił zastęp dusz...

Historia, Klęska, Walka

Długie westchnienie krwawych, przeszłych lat,
Zgasłych na polu przygasłej już chwały,
Oto mój pacierz! Nie częśćka, lecz świat
W jego cichości zamyka się cały
Długim westchnieniem krwawych, przeszłych lat,

Sil się, milcząca modlitwo, ach! sil,
Abyś w sferycznej swej drodze nie padła,
Straszną rozterką tych dzisiejszych chwil...
O jak gorzkiego potrzeba ci jadła —
Sil się, niesyta modlitwo, ach! sil!...

Beznadziejnością nadchodzących dni
Wzbieraj w ogromy skargi niebosięglej,
Niemej, a głośnie! Dusza o tym śni,
By wzruszyć globów płomienistych węgły²
Beznadziejnością nadchodzących dni.

Zginać, nie patrzeć na ten wielki ból,
Który rozsadzi ziemię na atomy,
Nim szczęście zdąży wzrosnąć wśród jej pól!
O ciało słabe, o duchu znikomy:
Zginać, nie patrzeć na ten wielki ból!

Śmierć

Modlitwo moja, cicha i bez słów!
Ku gwiazdom płyniesz z mej znękanej duszy!
O swej tęsknicy złotym gwiazdom mów,
Niech je twój smutek do żalu poruszy,
Modlitwo moja, cicha i bez słów...

Tęsknota

²węgły — narożniki; podstawy budowli. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/w-ciemnosci-schodzi-moja-dusza-ix-modlitwo-moja-cicha-i-bez-slow>

Tekst opracowany na podstawie: Jan Kasprowicz, Krzak dzikiej róży, Towarzystwo Wydawnicze, Lwów, 1898
Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.